



Zimowe żniwa

Sampo 2020 to rzadko spotykany model marki Bizon na naszych polach. Tym bardziej w kukurydzy. A jak dodamy do tego trzyczędowną przystawkę do obrywania kolb i lutowy termin zbioru, to powstaje prawdziwie unikatowy widok.



Przemysław Olszewski

Artur Starczewski z Topoli Królewskiej koło Łęczycy w województwie łódzkim używa pochodzący z 1995 r. kombajn zbożowy Bizon Sampo 2020 od siedmiu lat. Początkowo maszyna pracowała jedynie w zbożu. Do tego celu wykorzystywany był zespół żniwny o szerokości 3,25 m. Po trzech latach został on jednak odczepiony i od tamtej pory na gardzieli Bizona spoczywa wyłącznie adapter do zbioru kukurydzy włoskiej marki Fantini.

Lutowy start sezonu

W lipcu i sierpniu, kiedy niemal wszystkie kombajny zbożowe w Polsce szaleją na polach, okręt żniwny Artura Starczewskiego odpoczywa. Maszy-

na budzi się do pracy dopiero późną jesienią. Rolnik spod Łęczycy od czterech lat młóci „Sampkiem” tylko kukurydzę na ziarno i to zazwyczaj w okresie, kiedy uzbrojone w obrywacze kolb kombajny mają fajrant. Późne odmiany, niekorzystnie położone pola oraz względy organizacyjne razem wzięte sprawiają, że Artur Starczewski najwcześniej budzi Bizona do życia w grudniu. To już i tak bardzo późno, ale to jeszcze nic. Ostatni sezon kukurydziany rolnik z Topoli Królewskiej zaczął w... lutym tego roku! Co więcej, gdy z końcem marca zamykaliśmy kwietniowe wydanie RPT, żniwa dopiero dobiegały do półmetka. Trzeba jednak zaznaczyć, że zbiory w międzyczasie przerwała na dłużej awaria skrzyni biegów po akcji z wyciąganiem ugrzęźniętej w polu maszyny. Rocznie zbiera ona około 30 ha kukurydzy.



Trzyczędowna przystawka do kukurydzy to niecodzienny widok. Włoska firma Fantini, jako jedna z nielicznych, do dzisiaj produkuje adaptery w tak małym rozmiarze.

Bizon Sampo 2020 to kombajn, który produkowano w pockiej Fabryce Maszyn Żniwnych w latach 1992-98, na licencji fińskiej firmy Sampo Rosenlew. Zbudo-

wanych zostało nieco ponad pół tysiąca egzemplarzy. Część fabrycznie nowych maszyn trafiła na eksport, głównie do: Danii, Norwegii i Szwecji. Kombajn dedykowany był do najmniejszych, ceniących sobie niezależność od usług, gospodarstw rolnych. W maszynie tej zastosowano sporo nietypowych rozwiązań.

Pierwsze z nich pojawia się już przy hederze. Za zmianę położenia motowidła w poziomie odpowiada silnik elektryczny, który obraca wałkiem mechanizmu dźwigniowego. Regulacja nagarniacza w pionie odbywa się już klasycznie, siłownikami hydraulicznymi. Dwa kolejne silniki elektryczne wprawiają w ruch układ nastawczy przekładni bezstopniowej napędu motowidła oraz mechanizm zwrotny hедера i przenośnika pochylego. Można się pokusić o stwierdzenie, że zespół żniwny kombajnu Sampo więcej pobiera prądu niż oleju. Gniazda do pozyskiwania obu nośników energii mieszczą się po prawej stronie hедера. Wykorzystywane jest tylko jedno szybkozłączne hydrauliczne.

Z trzyczędowną przystawką

Zamontowana w maszynie Artura Starczewskiego przystawka kukurydziana nie korzysta ani z prądu, ani z oleju. Regulacja szczeliny między listwami ob-